

Jebać Kaczyńskiego
Jebać Morawieckiego
Jebać Niedzielskiego
Dla mnie to coś pięknego

Jebać Kaczyńskiego
Jebać Morawieckiego
Jebać Niedzielskiego
To miód dla serca mego

Jebać Jarasa, to piękna sprawa
Siwy karakan i stara kurchawa
Idź se do ... za pogaduchy
Przywita cie diabeł i cztery kostuchy
Zabierz se kota, do towarzystwa
Powoli się sypiesz, jak przy podłogowa listwa
I to tyle, wiele nie wymagam
Zrobiłeś w tym kraju jebany bałagan
I nie sprzątaj, bo tego nie potrafisz
Polubisz upały, jak do piekła trafisz
Dupa wędzona nad dużym ogniskiem
Kara za bycie gnidą i kurwiskiem
Stary Ramol, co śmierdzi jak Amol
Posiadasz kota, bo olał cie Amor
Wyśmiał i zostałeś kawalerem
Życiowym zerem

Jebać Kaczyńskiego (Jebać!)
Jebać Morawieckiego (Jebać!)
Jebać Niedzielskiego (Jebać!)
Dla mnie to coś pięknego

Jebać Kaczyńskiego (Jebać!)
Jebać Morawieckiego (Jebać!)
Jebać Niedzielskiego (Jebać!)
To miód dla serca mego

Ej Mati! Parują ci bryle!
Powalasz głupotą i czoła chylę
Jesteś baranem, przydupasem Jarasa
Gdzie ta twoja klasa, daj kurwa spokój
Ludzi nie prowokuj, bo się ktoś udasz
Na pierwsze masz Mati, a na drugie Judasz
Niedługo wylecisz, coś zdradzę ci Kajtek
Wiesz kto właśnie sypia u Jarka bez majtek?
No właśnie Obajtek, nowa miłość Jarka
Dlatego wylecisz jak w kosmos Łajka
I dam ci lajka, gdy się pożalisz
Nawet komentarz, gdy się odwalisz
Sznurek, kurek, żyletka lub gaz
Spokojnie to przemyśl, jeszcze masz czas
Tylko nie las, bo spalisz przyrodę
I tylko nie woda, bo zatrujesz wodę

Jebać Kaczyńskiego (Jebać!)
Jebać Morawieckiego (Jebać!)
Jebać Niedzielskiego (Jebać!)

Dla mnie to coś pięknego

Jebać Kaczyńskiego (Jebać!)
Jebać Morawieckiego (Jebać!)
Jebać Niedzielskiego (Jebać!)
To miód dla serca mego

Adaaaamie! A raczej ty dzbanie
Nic się nie stanie, jeśli odejdiesz
Z ciebie minister, jak ze mnie tornister
To oczywiste, jak to że masz pizdę
Pozdrów Andrzeja pseudonim "Stuleja"
Wchodzisz mu w dupę jak vibrator w geja
Wymyśl coś, żeby nie było jutra
Wygryź se wirusa, z lisiego futra
Nowa mutacja i zamykamy kraj
Ty ksywę masz kura, za dużo robisz jaj
Nie wyjdzie ci nic, przeciwko tobie jestem
Powinni cie przebadać, kurwa narkotestem
Bo kurwa nie wierzę, co ty odwalasz
Zamiast budować, wszystko rozwalasz
Ty jesteś jebnięty i robisz wiochę
Chuj wbijam w ciebie, jak szwagier w ciotę

Jebać Kaczyńskiego (Jebać!)
Jebać Morawieckiego (Jebać!)
Jebać Niedzielskiego (Jebać!)
Dla mnie to coś pięknego

Jebać Kaczyńskiego (Jebać!)
Jebać Morawieckiego (Jebać!)
Jebać Niedzielskiego (Jebać!)
To miód dla serca mego